Nr. 214. Dnia 29 Września 1871 r. Piątek. Dnia 17 (29) Września 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-tej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mięści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Michała Arch.
Sobota: Ś-go Hieronima Kapł. Dokt. Kościoła.
Niedziela: N. M. P. Różańcowej.
Poniedziałek: ŚŚ. Aniołów Stróżów.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 58.
Zachód „ „ 5 „ 42.

Długość dnia godzin 11 minut 44.
Ubyło „ „ 4 „ 43.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: ŚŚ: Kandyda M. i Ludomira.
Środa: Ś-go Franciszka Seraf. W.
Czwartek: SS. Placydy wdowy i Flawji.
Piątek: Ś go Brunona W.

— Pojutrze, to jest w dniu 1szym października r. b. w kościele Ś. Jacka przy ulicy Freta, przypada doroczna uroczystość Matki Boskiej Rożańcowej, która obchodzoną będzie w tejże Świątyni przez cały tydzień; w pierwszym dniu o godzinie 5 po południu, z procesją zewnątrz kościoła przy rozpamiętywaniu pięciu tajemnic rożańcowych. Z rana tegoż dnia o godzinie 9tej po poświęceniu świeżo odrestaurowanej kaplicy N. M. P. Śnieżnej, odprawioną zostanie Wotywa o uproszenie błogosławieństw nieba dla osób dobroczynnych.

„Goniec urzędowy" zamieszcza następujący telegram:

Temir-Chan-Szura 12 września.—Najjaśniejszy Pan raczył o godzinie 7 rano opuścić Pietrowskoje i przybył na obiad do Temir Chan-Szury, gdzie miał nocleg i dniówkę, a na drugi dzień odbył przegląd i mustrę wojsk zebranych w obozie. Tegoż dnia Jego Cesarska Mość raczył przyjmować deputatów północnego i południowego Dagestanu. Po obiedzie u Jego Cesarskiej Mości, na który byli zaproszeni wojskowi zwierzchnicy i znakomitsi mieszkańcy, Najjaśniejszy Pan był na balu w klubie. Dnia 9-go rano, wyjechawszy z Temir-Chan-Szury, Najjaśniejszy Pan przybył na nocleg do twierdzy Chadżal-Machi, zkąd 10-go raczył pomyślnie przybyć do Gunibu. (Dz. W.)

— Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 28 lipca r. b., roztrząsał przedstawienie zarządzającego ministerstwem finansów z 25 sierpnia 1871 r. Nr 1,784, o oddaniu do wydziału dróg komunikacji czynności co do dzierżaw skarbowych opłaty mostowej w guberniach Królestwa Polskiego. Komitet zgadzając się z opinją zarządzającego ministerstwem finansów, *uchwalił*: czynności co do dzierżaw skarbowej opłaty mostowej w guberniach: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej, oddać z tamecznych izb skarbowych w zawiadywanie IX-go okręgu dróg komunikacji.

Najjaśniejszy Pan na protokule komitetu do spraw Królestwa Polskiego, 6 sierpnia r. b., raczył własnoręcznie napisać: „*Wykonać.*" (Dz. W.)

— Podczas szybkiego przejazdu po mieście oddziałów straży ogniowej, dążącej na miejsca pożarów, niektórzy z mieszkańców, szczególniej starozakonnych, z ciekawości zgromadzają się po ulicach, wychodząc często nawet aż na drogę, przez co nietylko utrudniają śpieszny z konieczności przejazd straży, lecz i sami narażają się na widoczne niebezpieczeństwo.

Dla uniknienia tego, Warszawski Ober-Policmajster widzi potrzebę zwrócić na to uwagę mieszkańców tutejszych, z wezwaniem, aby w czasie przejazdu straży ogniowej do pożarów, nikt nie zatrzymywał się na drodze i nieprzebiegał przez ulicę, lecz znajdował się o ile możności w oddaleniu na trotuarach. (G. Polic.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr Nr 258 i 260 wydanych, zamieszczono*: Stosownie do rozporządzenia wydanego w rozkazie do Policji z r. b. za Nr 245, nowa instrukcja dla dorożkarzy, zatwierdzona przez JW. Namiestnika w Królestwie powinna być wprowadzoną w wykonanie z d. 10 (22) b. m. września.

Tymczasem dostrzegłem, że wielu dorożkarzy, bez względu na upłyniony już termin, jeżdżą po mieście bez chorągiewek, nowych taks i ustanowionych instrukcją numerów dla pierwszego rzędu;—prócz tego w dniu 12 (24) b. m. napotkałem jednego dorożkarza 1-go rzędu, który miał na sobie przepisaną liberję koloru jasno-granatowego, lecz z peleryną.

Zwracając na to uwagę Kommissarzy cyrkułowych, polecam jak naściślej sprawdzić, czy wszyscy dorożkarze mają już wspomnione chorągiewki, taksy i numera, i tych którzy dotychczas niedopełnili warunków wymaganych instrukcją, jak również dorożkarza mającego liberję granatową z peleryną, —z dniem 20 b. m. przedstawić do kary pieniężnej. Nadto, obznajmić dokładnie ze szczegółami nowej instrukcji wszystkich stopni Policyjnych — i polecić im aby jak najściślej przestrzegali, akuratnego zastosowania się dorożkarzy do takowej.

— Na wielu ulicach, placach i podwórzach domów, dostrzegłem tak wielką szkodliwy pod względem sanitarnym wpływ wywierającą—nieczystość, jak również duszące wyziewy z rynsztoków powstające,—że widzę się zmuszonym uprzedzić służbę Policyjną, nieporządek ten cierpiącą, że odtąd tak oni, jako też właściciele, rządcy i stróże domów, którzy winnymi pod tym względem okażą się, pociągani będą do jak najsurowszej odpowiedzialności. (G. Polic.)

— *Urząd Loterji w Królestwie polskiem.* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 117-tej Loterji Klassycznej, ciągnienie 3-ej Klassy tejże Loterji odbywać się będzie w dniu 24 i 25 września (6 i 7 Października) r. b. o godzinie 10-tej z rana w sali Banku Polskiego; o czem Urząd Loterji podając do wiadomości uprzedza zarazem wszystkich w też Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* Sekretarz Urzędu J. K. *Noiński.* (D. W.)

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* na mocy art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego, uczynione przez niegdy Urszulę z Solarich Cielecką zapisy: a) dla Instytucji jałmużniczej przy kościele św. Kazimierza w Warszawie rs. 1,500; b) dla Instytucji św. Wincentego à Paulo w Warszawie rsr. 750; c) dla instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie rs. 750, na posiedzeniu z dnia 21 sierpnia (2 września) r. b. przyjęła, z zachowaniem praw osób trzecich. (D. W.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 12 (24) września r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 106, na które, tudzież na dawniejsze w 348 wnioskach, złożono rs. 5,203 kop. 34. Na żądanie 143 uczestników (prócz procentu rs. 111 k. 41½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,735 k. 66 i umorzyła książeczek 57; przeto uczestników 21,835, posiada kapitał rs. 837,503 kop. 49½. (Dz. War.)

— *d* — W roku bieżącym poraz pierwszy dopiero właściwie mieliśmy przedstawienia teatralne, urządzane po za sceną teatrów rządowych. Publiczność tłumnie na nie uczęszczała, nie zaniedbując wszakże scen wielkiej i letniej. Ten jeden szczegół wypływający z zestawienia liczb, a więc pewny, powinien by wreszcie przekonać dyrekcję teatrów, że teatra ogródkowe są jej najlepszemi sprzymierzeńcami, a nie spółzawodnikami i nieprzyjaciołmi, że w tych teatrzykach przyzwyczajać się będą do widowisk scenicznych massy publiczności dotychczas nie bywającej wcale w teatrze, i te z czasem wyrobią się na widzów sztuk poważniejszych niż te, jakiemi raczyły sceny ogródkowe, że wreszcie na teatrach ogródkowych, mogą się pojawiać i wyrabiać zdolności nowych artystów i autorów dramatycznych.

Podawaliśmy już dwukrotnie wykaz widzów na przedstawieniach ogródkowych, mianowicie za czas od dnia 13 czerwca, w którym przedstawienia owe rozpoczęto, po dzień 13 sierpnia. Obecnie zamieszczamy podobny wykaz, za trzeci i ostatni miesiąc sezonu.

I tak:

W Alhambrze	było osób	17,903	doch.	wyn.	rs.	2212
w Alkazarze	„ „	9,326	„	„	„	1168
w Eldorado	„ „	16,400	„	„	„	3473
w Grenadzie	„ „	2,343	„	„	„	305
w Tivoli	„ „	21,239	„	„	„	5686
w Elizium	„ „	2,000	„	„	„	222
	razem osób	69,211	doch.	wyn.	rs,	13066
W teatrze letn.	było osób	14,861				
„ Wielkim	„	9,857	„	„	„	15196
	razem osób	93,929	doch.	wyn.	rs.	28262

Zestawiwszy ze sobą wykazy za każdy z trzech miesięcy, letniego sezonu teatrów ogródkowych, otrzymamy następny wykaz;

W ciągu mca	I-go	II go	III-go	razem
w Alhambrze	15,398	15,749	17,903	49,050
w Alkazarze	11,409	8,434	9,326	29,169
w Eldorado	16,916	12,794	16,400	46,110
w Elisium	. . . .	. . . .	2,000	2,000
w Grenadzie	5,229	3,920	2,343	11,492
w Tivoli	22,239	14,397	21,239	57,875
	71,191	55,294	67,211	195,696
w teatrach letn. i Wielkim	17,389	19,868	24,718	61,975
	88,580	75,162	91,929	257,671

Z wykazu tego przekonywamy się, że liczba widzów, która w ciągu drugiego miesiąca była niższa niż w pierwszym o 16,000 osób, w trzecim miesiącu znowu wzrosła, tak, że prawie wyrównała pierwszemu miesiącowi. Nie było zatem żadnego przesycenia. Widocznym jest też wzrost liczby widzów w teatrach rządowych, do czego przyczyniała się coraz zimniejsza pora roku.

Dochód za cały tegoroczny trzymiesięczny sezon wynosił:

z teatru	Alhambra	rs.	6,329
„	Alkazaru	„	3,644
„	Eldorado	„	9,850
„	Grenada	„	1,402
„	Elizium	„	222
„	Tivoli	„	15,869
razem z teatrów ogródkowych		„	37,316
„ „ letn. i Wielkiego		„	42,466
	razem	rs.	79,782.

Ponieważ teatr niemiecki w Alkazarze dawał przedstawienia jeszcze po dniu 13 września, mianowicie do zeszłej niedzieli i z tych dochód wynosił rubli 162, a osób znajdowało się na nich około 800, wypadnie zatem, że:

W ciągu upłynionego sezonu teatrów ogródkowych, na przedstawieniach ich znajdowało się osób 196,500, a dochód brutto wynosił rubli srebrem 37,478.

W tymże samym czasie na przedstawieniach w teatrach: wielkim, letnim i na wyspie w Łazienkach znajdowało się osób 61,975 a dochód ztąd osiągnięty wynosił rubli 42,466.

Razem w czasie tegorocznego sezonu teatrów ogródkowych, na przedstawieniach we wszystkich w Warszawie istniejących teatrach znajdowało się licząc okrągło widzów 260,000, a dochód z przedstawień wynosił rubli 80,000. Liczby te najlepiej świadczą o zamiłowaniu u nas do przedstawień teatralnych.

Wiadomości miejscowe.

═ W dniu dzisiejszym jako w dniu imienin ś. p. Michała **Kazanowskiego**, zapisodawcy rsr. 12,150 na Ochrony ubogich dziatek i Zakład starców i kalek pod opieką Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, odbyło się żałobne Nabożeństwo w kościołku Instytutowym tegoż Towarzystwa.

O ile nam wiadomo, nieboszczyk przeznaczył testamentem rsr. 6,000 na postawienie pogrzebowego pomniku, na Powązkach, który w kształcie kaplicy, wybudowany został z kamienia szydłowieckiego, podług projektu budowniczego Goebla; zdobi ten pomnik biust z marmuru karraryjskiego, wykonany przez p. Pruszyńskiego, który zajmował się budową całego pomnika. Rsr. 3000 przeznaczył zmarły na konserwację grobu familijnego, żądając aby fundusz ten był wieczystym, mającym być ulokowanym na 1 numerze hipoteki jednego z domów, aby z procentu od tego kapitału Towarzystwo utrzymywało grób jego i żony na zawsze w jak najlepszym porządku. Przewidując zaś znikomość rzeczy ziemskich, zobowiązał też Instytucję, aby w razie gdyby z jakiej bądź przyczyny cmentarz obejmujący ten wspaniały rzeczywiście grób, zniszczonym został, dla niedopuszczenia zagłady tak grobu jak nieboszczyków w nim złożonych, zajęła się przeniesieniem zwłok w miejsce ku temu celowi przeznaczone. Egzekutorami wzmiankowanego testamentu spisanego w r. 1868, obejmującego jak wczoraj podaliśmy summę rsr. 72,900 rozpisaną dla 6 dobroczynnych instytucij, są: p. Aleksander Prejss, jako b. członek Rady Głównej Op. Zakł. Dob. i szwagier zmarłego, p. Ignacy Kowalski.

═ Dowiadujemy się, iż uczynione zostały starania u właściwej władzy o dozwolenie wydawania nowego pisma w Warszawie p. t. „Goniec." Jeżeli otrzymają suplikanci koncessję na owo pismo, wychodzić będzie takowe codziennie o godzinie 8-ej rano; ma mieć także i feljeton literacki.

═ Czytamy w „Gazecie Warszawskiej." Kaliszanin rzuca myśl nader trafną, godną wzięcia do serca przez tych, ku którym zwrócona: Tak ogół jak szczególniej uboższe warstwy społeczne, należy poznajomić popularnie z przyczynami epidemij, ze środkami zaradczemi i leczniczemi; wszystko rozumie się dostępnie i według najnowszych badań naukowych. W pismach publicznych po r. 1835 drukowanych, spotykamy różne w tej mierze przepisy, lecz te są prawie nieznane ogółowi dziś żyjącemu, a wreszcie pod względem środków zaradczych i leczniczych nie odpowiadają we wszystkiem badaniom nad cholerą z lat ostatnich.

Obeznanie ogółu może być najlepszą kwarantanną, najskuteczniejszym środkiem zatamowania epidemij lub uczynienia jej mniej srogą i szkodliwą. W tym celu wyczekujemy po naszych pp. lekarzach, aby za wspólną naradą ułożyli podręcznik popularny, ten kazali wydrukować w wielu egzemplarzach, rozesłać po wszystkich parafiach i gminach, aby go księża z ambon, a wójci i kachalni w zebraniach opublikowali, a nawet za oznaczoną, tanią cenę rozprzedawali. Gdzie przed grozą zniszczeń epidemicznych milknie ogół, tam głos lekarzy winien być donośnym. Pole to walki dla nich; na tem więc polu niech pokażą czem być powinni w zaszczytnem swojem położeniu. Wódz w broń zaopatruje żołnierzy *przed* walką i manewrów uczy ich *przed* bitwą; my też wyczekujemy po pp. lekarzach wyuczenia nas tych manewrów i zaopatrzenia w ammunicję wiedzy, ale,— *wcześnie.*

═ W ciągu roku szkolnego 1870 na 71 w Łodzkiej wyższej szkole rzemiosł, znajdowało się 144 uczniów, mianowicie: w klassie I. 47 uczniów; w II. 39; w III. 29; w IV, 23; w V. 6. Podług wyznań znajdowało się w szkole 82 katolików, 47 ewangielików i 15 żydów.

W liczbie uczniów szkoły znajdowało się 26 synów właścicieli ziemskich, 37 synów urzędników, 24 synów kupców, i 40 synów rzemieślników. Ten ostatni zatem żywioł przeważał.

Uwolniono od opłaty wpisowej na zasadzie ustawy szkoły w pierwszem półroczu 25, w drugiem 33. Zarząd szkoły rozporządzał prócz tego summą rubli 450 kop 89, zebraną z ofiar, a mianowicie: z przedstawienia teatru amatorskiego (rsr. 232 k.12), z teatru przejezdnego (rsr. 96 k. 32) i z koncertu amatorskiego (rsr.122 k. 45). Z summy powyższej zapłacono wpis za 9 uczniów, udzielono wsparć potrzebującym rsr. 60 k. 45; lekarstwa i wsparcie dla chorych rsr. 10 k. 4, wreszcie urządzono 4 stypendja po 3 i 5 rubli miesięcznie, na co wydatkowano rsr. 107; razem wydano rubli 269 kop. 37; pozostało do rozporządzenia rubli 181 k. 52.

W ciągu roku szkoła otrzymała znaczną ilość darów w książkach, okazach lub przyrządach, tak od różnych instytucji jak i od osób prywatnych a głównie obywateli łódzkich. Razem otrzymano 1,714 przedmiotów, wartości rubli 770 k. 60.

Na odbytym w końcu roku szkolnego akcie, otrzymali nagrody: z klassy I. Jan Szwajcer, Stanisław Szwajcer i Jakób Książe; z kl. II. Juljan Kregoza, Alfons Kosiński i Adolf Felsengart; z kl. III. Samuel Adelman, Gustaw Hesse i Jan Szostkowski; z kl. IV. Marek Łódzki, Alfred Gutekunst i Jakób Landau; z kl. V. Wincenty Bednarzewski.

═ Dowiadujemy się że p, Moldenhauer, autor znanego dzieła: „O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych" w czasie bytności swojej obecnie za granicą w Belgji, studjował specjalnie tameczne zakłady kolonji rolniczych dla małoletnich przestępców i przywiózł z sobą ciekawe notaty i rysunki budowli tychże kolonji. Wiadomo że p. Moldenhauer jest członkiem tutejszego komitetu do zakładania podobnych kolonji.

═ „Gazeta Kielecka" pisze: Od dość dawna pokazały się u nas zapałki Rzucowskie, których dobroć nietylko, że nie ustępuje zagranicznym, ale przewyższa je umiarkowaną ceną fabryczną. Szkoda tylko, że panowie handlujący nie wchodzą w liczniejsze układy z fabryką na sprzedaż detaliczną. Dotąd w Kielcach mamy tylko jeden sklep zaopatrzony w Rzucowskie zapałki tak powszechnie poszukiwane.

═ Dnia 30 zeszłego miesiąca we wsi Skrzeszewie powiecie sokołowskim, włościanka Apolonja Piech za pomocą przygotowanego z trującemi ziołami jedzenia otruła męża swego Szymona, oraz swą córkę Petronellę i zięcia Stanisława Kondraczuka. Wszyscy troje otruci zmarli w ciągu dni trzech. Śledztwo wykazało, że przyczyną zbrodni była chęć zemsty Apolonii Piech za, że ją rodzina parę tygodni przedtem chciała usunąć z domu, za złe prowadzenie się.

═ Donoszą nam z Bydgoszczy: zawitało do nas w dniu 14 b. m. towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Miłosza Stengla. W towarzystwie tem znajdują się: p. Stanisław Wardzyński b. aktor teatrów warszawskich i pan Ignacy Kaliciński, który także debiutował na warszawskiej scenie.

═ Jedno z pism donosi, że właściciel tutejszego kantoru pogrzebowego, zajął się wyrobieniem projektu o pracy kobiecej. W pomyśle widnieje duch czasu, idzie tylko o ciało.

═ Artysta baletu p. Kuhne zamierza wkrótce rozpocząć lekcje tańca dla samych tylko dzieci.

═ Dnia 18 go zeszłego miesiąca we wsi Podedworze powiecie włodawskim, od zjedzenia jadowitych grzybów zachorowały żona Franciszka Cieśli i dwie córki, matkę uratowano, obie zaś córki (jedna lat 19 druga 14) zmarły.

═ Dnia 26-go zeszłego miesiąca w czasie burzy piorun zabił włościanina Szymczuka, we wsi Sosnowice powiecie włodawskim. Burza głównie srożyła się we wsi Wereszczynie, gdzie spadł grad średnicy dwucalowej. Wskutek przewrócenia obory zostało zabite 15 sztuk bydła. Ogólna strata we wsi Wereszczynie wynosi około 3,500 rubli.

═ Szossy Kałuszyńsko-Sokołowska i Węgrowsko-Łochowska, mają być naprawiane. Kosztorys wynosi rubli 2,400.

═ Dotychczasowy wydawca „Gazety Kieleckiej", Księgarz Michał Goldhaar, — od 1-go Października r. b. zrzekł się dalszego nakładu. Skutkiem tego członkowie redakcji postanowili wspólnemi siłami prowadzić organ prowincjonalny. Cenę gazety obniżyli nowi wydawcy o $^{1}/_{3}$ część, a niezależnie od tej materjalnej dogodności dla prenumeratorów, przedsięwzięto energiczne środki dążące do wewnętrznego ulepszenia pisma. Pomiędzy innemi zaproszonym został do stałego współpracownictwa p. Michał Gliszczyński, znany literat, przebywający obecnie w Rudzie Malenieckiej. P. Gliszczyński pisać będzie w „Gazecie Kieleckiej" rozmaitości naukowe i literackie. Redakcja rozszerza znacznie dział poświęcony kwestjom ekonomicznym miejscowym a nadto zapewniła sobie pomoc pracowników dokładnie obznajmionych z dziejami miasta, za pomocą których wydobędzie z ukrycia wiele drogocennych dla historji materiałów. Tak zacnym usiłowaniom szczerze przyklasnąć czujemy się w obowiązku, mając nadzieję, że redakcja nie zboczy z drogi, którą sobie wytknęła,—a wierząc przytem mocno że każde działanie rozumne, ciepłem rzeczywistego uczucia ogrzane musi bądź co bądź trafić do celu.

═ O ile baczną zwracać należy uwagę na to, aby dzieci bez dozoru same po ulicach nie chodziły, przekonywa wczorajszy wypadek, na Nowym-Świecie. Wieczorem o godzinie 6-ej, na siedmio-letnią dziewczynkę prowadzącą za rękę młodszą jeszcze siostrę, pies żywo biegnący, skoczył łapami, i tak przestraszył, że tę wśród konwulsij zaniesiono do blizkiej apteki p. Biehlera, i mimo ratunku, do przytomności przyjść nie mogła; i w tym jeszcze stanie zabraną została przez matkę wyrobnicę, która przybiegła do apteki.

═ Cukiernia w Hotelu Europejskim pod firmą: Lourse et comp. ma być otwartą w przyszłym tygodniu.

═ Jutro i w niedzielę u Izraelitów święto uroczyste *Kuczek*, a d. 7 października r. b. ostatni dzień Kuczek, w niedzielę zaś dnia 8 października, „Symches Tore" święto uroczyste. Przeprowadzka z d. 8 będzie odroczona w obecnym kwartale do d. 9,

═ W operetce Hofmana p. n. „Żaki" główniejsze role przedstawią panie: Dowiakowska, Majeranowska, Wojakowska, Mellerowicz, Gobert, Rybicka Wiktoria; panowie: Filleborn i Kozieradzki.

═ Pan Aron Tenenbaum, korrespondent naszego pisma objaśnia w sposób następujący znaczenie święta *sądnego dnia* u Izraelitów. *Jom-kipur* jest dniem odpustu za grzechy popełnione w ciągu całe roku. W święto rzeczone pobożni izraelici poszczą przez 26 godzin i zanoszą do Stwórcy modły pokutne.

═ W m. Płocku powstał projekt urządzenia stowarzyszenia kobiecego, czyli wspólnej pracowni w której młode osoby wszelkich stanów, mogłyby brać lekcje kroju, rysunków i introligatorstwa. Opłata ma wynosić 50 kop. na miesiąc; jednorazowo zaś wnosi się rubli rs. 6. O ile się zdaje można już rachować na sto współtowarzyszonych i ta liczba zdaje się wystarczającą na utrzymanie zaprojektowanej instytucji.

═ W dopełnieniu ogłoszenia naszego w N-rze 213 o numerach wygrywających w ostatniem losowaniu, premjowej 2 ej pożyczki za r. 1866, dodać winniśmy, że do tej pory niektóre bilety z lat poprzednich pomimo że na nie znaczne kwoty padły nie zostały zrealizowane i tak, na rs. 10,000; Nra 255—47, 8,915—31, i 5,000—47 po rs. 8,000; Nr 2,143—49 i 8,481, 49; 18,658—37; po rs. 5,000. Na 4,965—21; 6,842—12; 10,068—38; 13,247—86 i 14,678—47. Po rs. 1,000 biletów 11, po rs. 500 biletów 219, po rs. 120 biletów 19,700. Na żądanie listowne Redakcja co do tych Nrów udzieli objaśnienie, a w razie potrzeby da także objaśnienie i co do N-rów z pożyczki premjowej pierwszej z r. 1864 w której także bardzo wiele numerów nawet na znaczne kwoty, nie zrealizowanych zostało jak pomiędzy innemi Nr serji 14,481, biletu 45 wygrał 75,000 w początkach roku bieżącego. Widocznie szczęśliwy posiadacz tak znacznej fortuny nie wie o tem.

═ Doktór medycyny, T. Chałubiński, dnia wczorajszego miał wrócić do Warszawy z zagranicy.

═ *Panu Henrykowi Piątkowskiemu.* „Przegląd Tygodniowy ma swoje *ustalone* zasady i poglądy. Wolność Tomku w swoim domku.

— W numerze wczorajszym na stronicy 2ej szpalcie 1ej w art. o listach likwidacyjnych, gdzie powiedzianem jest: „Wartość tych kuponów wynosi rsr. 2 kop. 50" *czytać należy: rsr. 5.*

— Na cmentarzu Powązkowskim, znaleziono małą trumienkę z przedwczesnym płodem dziecka. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd. (G. Polic.)

═ Sekretarz Stanu J. C. M., Tajny Radca, Naboków, od kilku dni gości w Warszawie.

† Jutro, t. j. dnia 30 b. m., w kościele Ś. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11ej rano odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Bogusza**, zmarłego w dniu 22 b. m. w Glejchenbergu, na które pozostała matka wraz z rodzeństwem, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

—8460—

† W dniu 30 b. m. w kościele WW. Świętych, o godzinie 9ej rano odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Michała **Brudkowskiego**, b. kupca i obywatela miasta Warszawy, na które familja zaprasza.

—8452—

† Dnia 29 b. m. rano, o godzinie 4 i pół, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności Franciszek Ksawery **Piotrowski**, obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 60. Pozostała w nieutulonym smutku żona z trojgiem małoletnich, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego na ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski w niedzielę, t. j. 1-go października o godz. 2-ej po południu odbyć się mające.

—8474—

† Ś. p. Teodor **Dębski**, urzędnik Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Dyrekcji Szczegółowej po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, w wieku lat 50, w dniu 27 b. m., przeniósł się do wieczności. Stroskana matka wraz z siostrami zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na żałobną Wotywę w dniu 30 b. m., to jest w sobotę o godzinie 9 w górnym kościele Śgo-Krzyża, odbyć się mającą, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5ej po południu na cmentarz powązkowski. —8448—

† Po długiej chorobie w dniu 28 września r. b. zakończył życie doczesne ś. p. Jan **Dziubiński** emeryt w wieku lat 77. Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 10 rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła, nastąpi tegoż dnia o godzinie 4 po południu, na które stroskana rodzina Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —8468—

† W dniu wczorajszym, to jest 28-go b. m., po krótkiej słabości opatrzony ŚŚ. Sakramentami rozstał się z tym światem ś. p. Karol **Dabiński**, obywatel miasta Warszawy i majster młynarski, przeżywszy lat 71. Osierocony syn wraz z wnuczkami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałożałobne jutro, t. j. w sobotę 30 b. m. o godzinie $10^{1}/_{2}$ rano w kościele Ś. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę 1 października, o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —8469—

† Ś. p. Klara z Szczygielskich **Rakowiecka**, żona obywatela, po długiej chorobie, przeżywszy lat 37 opatrzona SS. Sakramentami, w dniu 27 t. m., przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś. Anny, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w dniu 30 września o godzinie 10ej rano, po którem, nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski.

—8465—

Onegdaj, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między Mieczysławem **Szulakowskim**, Urzędnikiem akcyzy z miasta Hrubieszowa, a Celiną Zofją **Kosicką**, córką Andrzeja i Celestyny z Ostrowskich małżonków Rudnickich. Błogosławieństwa dopełnił JX. Dobrowolski, miejscowy Wikarjusz.

— Najwięksi właściciele ziemscy w Rosji są: hr. Orłow-Dawydow, w którego dobrach znajduje się 221,273 głów osadników; radca tajny Potemkin, u którego mieszka 205,767 osadników; J. S. Malcow, na którego, gruntach mieszka 111,327 osób; hr. Szeremetjew, w którego dobrach wielkorossyjskich mieszka 139,436 osób, a który prócz tego posiada w Liflandji 24,746 morgów pruskich. Książe Jusupow, radca tajny Potemkin i hr. Kuszelew Bezborodko posiadają razem 250,000 dziesięcin, czyli dwa razy tyle morgów gruntu.

— W „Permsk. Eparch. Wied." wydrukowano list p. Pogodina, do miejscowego arcybiskupa, z prośbą o pomoc pieniężną dla budującego się w Pradze kościoła prawosławnego. Z listu tego dowiadujemy się, że Moskwa złożyła na ten cel rs. 15,000, lecz jeszcze takaż summa koniecznie jest potrzebną.

— „Kurskie Wied." podają szczegóły o wylewie rzeki Kury i szkodach zrządzonych w m. Kursku.

O 11-ej w nocy, w dniu 25 czerwca, woda tak gwałtownie wzbierać poczęła, że w jednej chwili przyległe ulice zalane zostały. Żona jakiegoś urzędnika z dwojgiem dzieci, zalaną została we własnem mieszkaniu, oprócz tego jeszcze czterech ludzi utonęło. Szkody obliczają na 150 tysięcy rubli; dwa mosty zerwane, a dwa mocno uszkodzone.

— Słyszeliśmy, pisze „Gołos“ że roboty około odnowienia cerkwi unijackich, w dyecezji Chołmskiej, będą w roku bieżącym ukończone. Stosownie do decyzji Rady Państwa, na restaurację tych cerkwi było assygnowane w roku zeszłym rsr. 35,296, która to summa musiała być dokompletowaną takąż ilością i w roku bieżącym, aby roboty należycie mogły być dokonane.

Kronika zagraniczna.

⨯ Choroba serca która była przyczyną śmierci Pawła Kocka, pisze *Figaro*, spowodowała przesilenie w skutku wypadków strasznego, tylko co przebytego przez francuzów roku. Widok gruzów jego domku w Romainville, domku gdzie każda rzecz wywoływała przyjemne wspomnienia, widok ściętego małego drzewka—wszystko to złamało życie pisarza. „Przypomina to cmentarz,“ rzekł on smutno do swych syna i córki, którzy ani na chwilę nie opuszczali ojca w ostatnich dniach jego życia. Cały Paryż,—przynajmniej, Paryż literacki i artystyczny, znał gościnny domek Kocka w Romainville.

⨯ „Economista d' Italia“ donosi, że włoskie ministerstwo spraw zagranicznych do wszystkich mocarstw, które w 1868 r. podpisały w Wiedniu konwencję telegraficzną, oraz tych, które później do niej przystąpiły, rozesłało zaproszenia dla wzięcia udziału w konferencji, mającej się odbyć w Rzymie d. 1go grudnia r. b.

⨯ Nowe studja o Szekspirze, napisał Otto Ludwig uczony niemiecki, praca ta wydaną została przez lipskiego księgarza Enoblocha.

⨯ Tegoroczna wystawa Sztuk Pięknych w Monachjum, odznacza się niezwykłą świetnością. Kaulbach wystawił w tych czasach ukończony szkic do obrazu historycznego: „Marja Stuart i Elżbieta;“ Pilloty, również szkic przedstawiający „króla Henryka i Annę Bolenę. Mnóstwo jest obrazów i akwareli przedstawiających epizody ostatniej wojny.

Przegląd polityczny.

Na owej konferencji z Thiersem, o której wysłano z **Paryża** dwie wiadomości (w d. 25 i 26 b. m.), hr. Arnim oświadczył, że gotów jest rozpocząć na nowo układy, skoro tylko nadejdzie z Berlina tekst ostatecznego projektu konwencji. Od takiego oświadczenia do nadziei blizkiego załatwienia sprawy, odległość jest dość znaczną, aby telegramom, donoszącym tak dobrze jak o zawarciu już układu, niedawać wiary.

Stronnictwo lewej strony Zgromadzenia, czuje dobrze ważność wyborów do rad departamentowych i stara się jak najusilniej listy swoje poprzeprowadzać. Dla ułatwienia sobie pracy, zakłada ono komitety wyborcze, które nietylko na ten jeden raz, ale stale na przyszłość funkcjonować będą. W południowo-wschodniej Francji, najznakomitsze takie kollegium stanowi „Comité central électoral de l'Alliance republicaine du Rhône“.

Komitet ten wygłosił już program polityczny stronnictwa. Niema w nim wcale wamianki o rozwiązaniu Zgr. Nar. Programat zawiera w sobie między innemi takie punkta: obrona istniejących instytucyj, wprowadzenie postępowego podatku od dochodu, zniesienie budżetu wyznań, bezpłatne przymusowe nauczanie w szkołach, reorganizacja wojska, przekształcenie manipulacji i ustroju biurowego, rewizja list przysięgłych. Z wyjątkiem podatku dochodowego w formie, w jakiej go chce mieć komitet, inne punkta nie mają w sobie nic takiego do czegoby Francja dążyć dziś nie miała. Wszystkie główne punkta programatu każdemu z deputowanych wytykają tór, którym postępować winien.

Urządzenie stosunku deputowanych wybranych do wyborców stwierdza silną, prawie korporacyjną zależność i jest, zdaje się, zupełną innowacją. Deputowany traci mandat — skoro tylko wyborcy życzenie podobne wypowiedzą za pośrednictwem jednego z komitetów naczelnych, a nie może się go zrzec z własnej woli bez pozwolenia wyborców; za sprawowanie obowiązki pobiera wynagrodzenie, na które fundusze dostarczane bywają przez zamożniejszych. Urządzenie takie może nie przyjdzie do skutku, ale dowodzi coraz silniej pragnącej się urzeczywistnić tendencji do umiejscowienia, do utrwalenia reprezentacji po okręgach wyborczych. Objawem tego dążenia był przed paru miesiącami rzucony pomysł, aby w razie niemożności funkcjonowania Zgromadz. Narod., władza jego przeszła do wyborców w pojedynczych okręgach lub do rad departamentowych.

Okólnik rządu w przedmiocie wyborów do rad generalnych był rzeczywiście wydanym w tej treści, w jakiej go porzedstawiły dzienniki. Rząd zakazując zgromadzeń publicznych, ma za sobą literę prawa (prawa stowarzyszenia się), wydanego jeszcze za cesarstwa. Wyraźnie tam powiedziano, że tylko podczas wyborów politycznych dozwalają się narady publiczne, a że wybory rad generalnych nie są politycznemi, nie wolno zatem odbywać dla nich zgromadzeń publicznych. Wola prawa jest niewątpliwą — ale należałoby samo prawo do pewnej zgodności z nową ustawą rad departamentowych przyprowadzić. Tak przemawiają dzienniki umiarkowańsze z pomiędzy tych, w których okólnik ministerjalny wywołał niezadowolenie. Niektóre wprost dowodzą, że rady departamentowe są ciałami politycznemi i kto wie, czyby po wyjaśnieniu pojęć, nie okazało się, że mają słuszność.

O agitacji bonapartystowskiej nie znajdujemy dziś nowych szczegółów. Fakt nominacji Frossarda przedstawiany jest z urzędowego źródła w ten sposób, że żadna nominacja nie była potrzebną, aby zapewnić Frossardowi miejsce w komitecie fortyfikacyjnym: zajmował on je jeszcze przed wojną i obecnie powrócił tylko do swego urzędu. Prezesem żadnym nie jest, gdyż jeszcze za Leboeufa zastąpionym został przez generała Chabaud-Latour. To tych rozmiarów sprawdza się całe niebezpieczeństwo. Ze strony p. Thiersa dają już znać w „Presse“ że wie on o agitacji bonapartystów i ma ich na oku. Istnienie agitacji potwierdza „Kreuz Ztg.“

Generalicja francuzka ogłosiła już urzędowy wykaz strat w ostatniej wojnie. Liczba zabitych w boju i zmarłych z ran oficerów i żołnierzy, dochodzi do 80 tysięcy. W bitwach od 2 do 18 sierpnia i w wycieczkach z Metz, zginęło 26,000 ludzi, 10,000 pod Sedanem. Armja Loary straciła 22 Bourbakiego, 7, Faidherba 3,5 Garibaldego 1,6 tysięcy ludzi. Oblężenia Strasburga, Belfortu, Phalsburga, pochłonęły 2,000 ofiar. W oblężeniu Paryża padło siedmnaście tysięcy.

O stosunkach **austryjackich** nic ważniejszego powiedzieć dziś nie można. Sejm w Pradze we wtorek dopiero rozpocznie właściwe swoje czynności przez rozprawy nad projektem do prawa o narodowościach i o wyborach. Korzystając z zawieszenia obrad, gabinet prowadzi z mężami zaufania układy w rzeczach dopełniających budowę ustępstw dla Czechów. Co z tego na jaw wychodzi, usiłujemy podawać czytelnikom, żaden jednak szczegół niema dostatecznego znamienia pewności a że dla wniosków nie wystarczają domysły, należy czekać na urzędowe ogłoszenia. „Neue fr. Presse“ w obec niepowodzenia jakiego doznaje na ziemi plemie germańskie, zbiera zewsząd krzyki boleści, w których przebija się żal, że Niemcy są zawsze i wszędzie zanadto łagodni i dobroduszni, względem swoich współmieszkańców.

Organ centralistyczny pisze o nieporozumieniach między ministrem sprawiedliwości Habietinkiem a Hohenwartem, rozumie się towarzyszy temu złośliwa uwaga, że Niemiec może być lepszym Czechem od Czecha. Stanowisko cisleytańskiego ministra Holzgethana jeszcze nie wyjaśnione. Jego zamiar wyjścia z gabinetu jest pewnym, „Bohemia“ przypisuje go wszakże względom żadnego związku z polityką niemającym. Pogłoski o nieprzyjaźni między Beustem i Hohenwartem na chwilę ucichły. Półurzędowa „Abend Post.“ prowadzi codziennie polemikę z dziennikami centralistycznemi.

Dnia 27-go b. m. przyszło na sejmie w Linz do gwałtownego starcia między centralistami nadającymi sobie nazwę „liberalnych“ a resztą sejmu i marszałkiem. Liberalni żałując wyjśca z sejmu, w liczbie 19 zjawili się napowrót na obradach sejmowych. Przedstawili to jako akt łaski ze swej strony i do wyświadczenia jej nałożyli warunek, aby wszystkie dotychczasowe postanowienia sejmu, poddane zostały przejrzeniu. Marszałek uznał wniosek ten za bezprawny a mowy broniącemu go zbyt gwałtownie odjął głos. Skończyło się wszystko opuszczeniem sali przez „dziewiętnastu“ i wyprowadzeniem publiczności z galerji, gdzie nazbyt hałasowała. Pozostali deputowani prowadzili dalej przerwane obrady.

Do „Lloyda“ peszteńskiego piszą z Wiednia rzeczy dość ciekawe ale nie zupełnie prawdopodobne, że adres sejmu czeskiego w odpowiedzi na reskrypt, zredagowany będzie w samym Wiedniu i że rząd układa się teraz w tym przedmiocie z klubem czeskim. Czesi—donosi dziennik — przedstawili już jeden projekt adresu, ale go Hohenwart nazwał niepodobnym do przyjęcia. W ogóle nie o wszystko jeszcze ułożył się on z Czechami i zostawił sobie swobodę działania.

Missja Hohenwarta nie zasadza się na przyprowadzeniu do skutku zgody z Czechami, ale na uśmierzeniu walk stronniczych i usunięciu wszelkiej kombinacji ministerjalnej, w którejby tylko pewna partja rządy nad krajem objęła. Najważniejsze jest oświadczenie przy końcu, że Hohenwart pozostanie na swem stanowisku, chociażby nawet układy z Czechami na niczem spełzły.

Artykuł, w którym porozumienie się z Czechami sprowadzone jest do porozumiewania się, a missja Hohenwarta do utrzymania równowagi między stronnictwami—przypomina artykuł „Wiener Abendpost“ o tem, że sejm czeski przedstawi dopiero życzenia kraju, a korona dopiero ich wysłucha i wywołuje równe niedowierzanie w organach centralistycznych, które podejrzewają w nim tylko środek wymierzony na uśpienie ich czujności.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 26go wieczorem.— Zapewniają, że hr. Arnim oświadczył wczoraj Thiersowi, iż rozpocznie układy skoro tylko z Berlina nadejdzie tekst projektu konwencji. W przedmiocie wypadków Lyońskich nie pisano do siebie żadnych not. Arnim poprzestał na ustnych tylko wyjaśnieniach jakie mu na ustne również zapytania udzielił Remusat. Wypadki te są małoważne.

Paryż 27go.— Olozaga doręczył wczoraj Thiersowi dyplom orderu złotego runa.

Paryż 26go.— Na reklamacje p. Arnima, Gen: Ladmirault zabronił w Paryżu publicznej sprzedaży fotografji obrażających godność cesarza Wilhelma lub narodu niemieckiego. Układy o cła niemiecko-francuzkie,—idą bardzo opieszale.

Paryż 26go.— Dzienniki donoszą, że na zebraniu obu linji burbońskich młodszej i starszej u ex królowej Izabelli, odbytem w sobotę, znajdowało się 65 „znakomitości“. Zapewniają, że podpisano akt pojednania między obu linjami. Królowa Krystyna (!) ma objąć teraz kierunek stronnictwa burbońskiego. Według prywatnych wiadomości, Agence Havas, jedynym celem zebrania było pogodzenie Izabelli z jej małżonkiem.

Paryż 27go. — Pojednanie między ks. Montpeusier i stronnictwem Izabelli jeszcze nie nastąpiło i uważane jest za trudne do osiągnięcia.

Peszt 27 go.— Węgierski „Lloyd“ donosi, że na adres Czechów korona odpowie reskryptem, w którym wymienione zostaną wszystkie ustępstwa wzajemnie umówione. Morawja nie zostanie połączoną z Czechami; otrzyma ustępstwa jak wszystkie inne kraje.

Praga 27-go.— Zebranie ludowe zwołane na dziś do Cieplic zostało zakazanem. Panuje tu niesłychane wzburzenie w kołach wierno-konstytucyjnych.

Praga 27-go.— Hr. Chotek miał dziś dwugodzinną audjencję u arcy-księcia Leopolda. Najpierwsze posiedzenie sejmu we wtorek, Komissja 30 przyjęła dziś wszystkie wnioski podkomitetu w przedmiocie prawa państwowego Czech. Na referentów podkomitetowych wybrano Riegera, Zeithamera i Clama.

Peszt 27 go. — Izba wyższa przyjęła prawo o pożyczce i kredycie dodatkowym dla ministra sprawiedliwości.

Lwów 27go.—Wniosek Czerkawskiego o wprowadzenie języka polskiego do akademji technicznej we Lwowie w drugiem i trzeciem odczytaniu przyjęty. Ławrowski opuścił salę przed głosowaniem.

Lwów 27-go.—Projekt adresu przyjęty przez komisję dziękuje na wstępie za ustanowienie w Krakowie akademji nauk i powołanie Grocholskiego do gabinetu.

Londyn, 27. — W stanie zdrowia królowej nie widać żadnego polepszenia.

Berlin, 27.—Rozporządzenie cesarskie, znosi przepisy o radach wojennych w Alzacji i Lotaryngji.

Kragujewac. 27. — Minister sprawiedliwości przedstawia projekt wprowadzenia sądów przysięgłych. Ministrowie, złożyli sprawozdania ze swych zarządów.

Waszyngton 26-go — Komissarze regulujący wykonanie traktatu waszyngtońskiego (Alabama) wkrótce ukończą swe prace.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 28-go Września godz. 2 po poł.

Konstantynopol 28go.—Legat papiezki Franchi otrzymał urzędową notę Porty, która oświadcza, że rząd ściśle przestrzegać będzie istniejących traktatów, poręczających wolność i niezależność różnych gmin cesarstwa, pod względem zawiadywania ich religijnemi sprawami. Tym sposobem rozwiązaną zostła kwestja ormiańsko-katolicka będąca przedmiotem missji Franchi'ego.

Warszawa d. 29-go września g. 12 w południe.

Monachjum 29-go.— Posłowie bawarscy w Paryżu, Londynie, Darmsztadzie, Karlsruhe i Brukselli, odwołani i uwolnieni ze służby. Zapisy na miejską pożyczkę paryzką dziesięćkroć przewyższają wysokość pożyczki.

Z ATEN.

W ostatnich dniach lipca, na granicy Thessalji, pojawiła się miljonowa banda szczurów, która zniszczyła do szczętu wszystkie, tameczne bogate łany pszenicy i kukurydzy.

Olbrzymia ta wędrówką szczurów, przeraziła niewypowiedzianie wszystkich mieszkańców Aten.

Donoszą także z Syra, że rybacy tameczni zastrzelili w tych czasach olbrzymiego rekina, ważącego blisko 600 kilogramów i długiego stóp greckich ośmnaście.

W żołądku owego wodnego olbrzyma, znaleziono, dwa cielęta morskie, szynkę z osła morskiego, mnóstwo różnorodnych ryb i gadów, oraz dwie... batystowe koszule.

Dwie koszule dla jednego rekina!

Szkielet rzeczonego potwora, nabytym został przez zarząd muzeum zoologicznego w Atenach, z mięsa bowiem jego rybacy urządzili sobie wspaniałą ucztę, na której odprawiano liczne libacje, wypowiadano gorące mówki, śpiewano... wesołe piosenki, i po której wszyscy godownicy spali twardo, jak śpią dziś posągi starych bóstw greckich.

Muszę objaśnić Was takze, co to są: *Fanarjotki.*

Są to greczynki z urodzenia, które żyją cywilizacją europejską, a raczej jej *życiem na żart.*

Fanarjotka pragnie jedynie: *błyszczeć.* Gdy traci naturalne wdzięki, sili się na świecenie swojemi djamentami, turkusami lub bezczelnością swoją. Są to kobiety, które przypominają dziś najwyraźniej klasyczną Grecję, są to bowiem straszne kobiety z kamienia...

Fritz Reuter, znakomity pisarz niemiecki zapewnia, że nie nerwowa gorączka, ale czarnooka *fanarjotka*, szaloną miłością swoją zabiła Lorda Byrona.

Może to i prawda?

Miłość tych kobiet według przysłowia nowogreckiego jest zatrutą strzałą, pocałunki ich wytwarzają śmiertelne dreszcze, jak nadużycie Thesaljan'skiego wina...

(Z dziennika „Italia")

— *Klassa Rysunkowa*, czasowo mieszcząca się w b. pałacu Mostowskich na ulicy Przejazd, przeniesioną została na Miodową ulicę, do gmachu po Rządzie Gubernialnym Warszawskim.

Zapis uczniów do tejże klassy rozpocznie się dnia 20 września (2 października) r. b. i odbywać się będzie w dnie powszednie od godziny 9-tej do 12ej rano i w niedziele od 1-ej do 2-ej w południe.

— Kilkakrotnie już była wzmianka w niniejszem pismie, o zakładzie mleczywa, istniejącym w ogrodzie Krasińskich. Zakład ten nieustannie się rozwija i obecnie znów nadesłano nam kilka listów świadczących, że właściciel zadawalnia swoich kundmanów. Przy kupnie mleka i śmietanki, wydawane są w rzeczonym zakładzie odpowiednie kwity. Na tę nowość zwracamy uwagę publiczności.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*, zawiadamia Szanownych Członków, że w dniu 5 października r. b. to jest we czwartek, daną będzie kolacja składkowa po rs. 1 od osoby, na którą zapisy przyjmowane będą najdalej do dnia 4-go to jest środy, do południa. (1—3) —8470—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury". Zawiadamia o zawarciu umowy o sprzedaż rabatową robót damskich i szycia bielizny, z panią Katarzyną Czepielińską, utrzymującą zakład przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 67 nowym. —8464—

— Zawiadamiam Szanownych Rodzicow i Opiekunów, że w Zakładzie naukowym dla Izraelitek, przy ulicy Grzybowskiej Nr. 4, zapis uczennic na rok szkolny 1871/2 rozpocznie się d. 2 października r. b.; wykład zaś nauk 10 t. m. Przyjmuję także uczennice stałe na stół i mieszkanie, którym zapewniam jak najtroskliwszą opiekę. Przełożona, *Emilja Nassberg.*

— Teofil **Lembke**, Budowniczy, po ukończeniu czynności przy budowie kolei libawskiej, powrócił do Warszawy;— przyjmuje interessantów od godz: 10tej z rana, i od 4tej po południu,— ulica Tamka, Ner 29 nowy. (2—3) —8900—

— W tych dniach otwarty został okazały magazyn cygar hawańskich i wszelkich wyrobów tabacznych p. Edwarda **Westphal**, w pałacu Blanka, Nr 8, obok ratusza, przy placu teatralnym. Pomijamy eleganckie urządzenie magazynu tego, lecz nie możemy przemilczeć o wielkiej jego zasobności i obfitości towaru, odznaczającego się wszystkiemi pożądanemi zaletami. Każda znakomitsza fabryka krajowa, każda głośniejszej sławy fabryka zagraniczna jest tu reprezentowaną wszelkiemi gatunkami cygar i papierosów. Rzadko zaiste który magazyn w Warszawie jest tak trafnie, praktycznie i obficie assortowanym. P. Westphal i jego małżonka Eufemja, chlubnie dali się już poznać publiczności prowadząc filię domu handlowego I. Basenblum na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Rojera, a ta sama uprzejmość, rzetelność i szczera usłużność, jaka cechowała ich dotychczasowe postępowanie, tembardziej zachowaną będzie w własnym ich magazynie, aby sobie zjednać i ustalić dalsze względy publiczności. (1—1) —3438—

— Przyjąwszy komis Wody Wiedeńskiej, zwanej: **Wiener Keiser Wasser**, fabryki Gumpoldskirchen pod Wiedniem, takową mam honor polecić PP. handlującym tak w Warszawie jak na prowincji.—Wodą ta zaleca się orzeźwiającym zapachem, skutecznością w wypadkach omdlenia i t. p. uznana jako pod wszelkiemi względami prrewyższająca dotychczasową wodę kolońską, o czem świadczą ważniejsze dzienniki w państwie Austryjackiem wychodzące, jako to: Altes und Neues Fremdenblatt, Alte Neue Presse, Wiener Tagesblatt, Vaterland, Figaro, Wiener-Zeitung, Morgen Zeitung, Linzer Blatt, Lemberger Blatt, Pester Blatt, i wiele innych pomniejszych. O warunki raczą PP. handlujący osobiście lub piśmiennie do składu pod firmą Józef Zeltt, ulica Senatorska, się zgłaszać. (1—1)—8442—

— Feliks **Gnuss**, dentysta, przeniósł swoje mieszkanie, na ulicę Święto-Krzyzką, drugi dom od Nowego-Swiatu, Nro. 4 i przyjmuje cierpiących na zęby, oraz plombuje zęby zepsute i wprawia zęby sztuczne sposobem najpraktyczniejszym po cenach bardzo umiarkowanych. (3—10) —8096—

— Doktor Kohn, w dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy.

— Magazyn Katarzyny *Rutkowskiej*, przy ulicy Miodowej, w domu W. Lessera, Nr. 490/1, po powrocie właścicielki z zagranicy, zaopatrzony został na obecną porę w najświeższe fasony okryć i sukien damskich, po cenach umiarkowanych. (2 - 3) —8244—

Ostrzegam niniejszem, aby nikt nie nabywał

Dokumentu prywatnego (rewersu),

wystawionego w miesiącu styczniu, lub też lutym 1867 roku przez Salomeę z Nowakowskich Szawłowską, na rzecz Stanisława Brodowicza na summę rs. 6,000 (czyli złp. 40,000), wymagalną dopiero po śmierci wystawczyni Szawłowskiej, gdyż dokument ten jest zakwestoijnowany i o unieważnienie onego toczy się proces w tutejszych Sądach Cywilnych.

(2 — 2) —8361— **Henryk Hoffmann,** Patron.

KOPIEJEK 90 GARNIEC

Nafty Amerykańskiej

Nr 1-szy

jak może być najlepszej, nieudzielająca złej woni w paleniu. Również Nr 2-gi bardzo dobrej 80 kop. garniec, poleca Skład wyrobów chemicznych W. Dzisiewskiego, ulica Senatorska, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej Nr 16 nowy.

Godne uwagi!!!

Każdy biorący u mnie 1 garniec Nafty dostaje kwit, za zwrotem 10-ciu takich kwitów, otrzymuje 1 garniec **Nafty** bezpłatnie, jako procent od wyłożonych pieniędzy. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność oceni korzyść dla siebie w tem kupnie, i licznie kupować u mnie raczy.

W. Dzisiewski.

(6 — 6) —8115—

Dla Amatorów pięknych roślin.

Z powodu niespodziewanego wyjazdu jest do sprzedania

Sztuczna Cieplarnia Pokojowa,

z mnóstwem egzotycznych roślin i kwiatów, najpiękniejsza ozdoba salonu. Widzieć można przy ulicy Chmielnej, Nr 40 nowy, mieszkania Nr 2. (1 1) —8440—



Nagrody Rs. 1.

We Środę, dnia 15 (27) b. m., o godzinie 10-ej z rana, wybiegł **PIESEK** z mieszkania z domu Nr 1345*B*, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, z rassy Pinczerów, koloru piaskowego, uszy i grzbiet kasztanowate, zęby na przodzie dubeltowe, łapki wszystkie ostrzyżone do kolanek. Kto odprowadzi takowego Pieska, do tegoż domu, do Magazynu Obuwia J. Rutkowskiego, otrzyma powyższą nagrodę. (1—1) —8473—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro Koncert nie odbędzie się.

Pojutrze:

KONCERT

Adolfa Sonnenfeld'a,

z własną Orkiestrą złożoną z tutejszych i zagranicznych Artystów.

Program:

1. Errinerung an Breslau marsz, A. Sonnenfeld'a. 2. Uwertura z op. „Marta," Flotow'a 3. Tanz Pioritäten, walc Józefa Strauss'a. 4. Fischerlied, barcarolla Lange'go. 5. Łęczyczanin, mazur Michała Lewandowskiego. 6. Uwertura z op. „Król Yvetot," Adam'a. 7. „**Kurjer Codzienny**," Le Brun'a, (1-szy raz). 8. Koncert na skrzypce, Rode'go, (wykonają pp: Hermann i Skalmer. 9. Husarenritt, F. Spindler'a. 10. Péle Melé, potpourri Conradi'ego. 11. Uwertura z op. „Wilhelm Tell," Rossini'ego. 12. Postilion amoreaux, polka Neumann'a, (solo na trąbce wykona p. Neitek). 13. Les Adieux, walc T. Hert'za. 14. Offenbachiana, potpourri Conradi'ego. 5. Leichtes Blut, (Schell polka), Jana Strauss'a.

Początek o godzinie 5½.
Wejście Kop. 20.

Codziennie Koncert.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Romeo i Julia.**
Jutro: **Życie Paryzkie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Pożar w klasztorze.—Guzik** (1-szy raz). — **Zrzędność i Przekora.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 25 września 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. $12\frac{1}{4}$
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $57\frac{1}{4}$
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12
Austryjackie floreny w biletach k, $62\frac{1}{2}$

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	85	50
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	92	89	67
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	75	88	42
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869. . . .	89	17	88	83
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	25	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	19	73	86
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	104	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	91	50	90	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	153	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	151	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90	.	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	68	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	135	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	116	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	-	310	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	152	50	152	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	101	—	100	25
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $107\frac{7}{9}$.
od Likwidacyjnych kop. $131\frac{1}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $134\frac{13}{18}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $247\frac{2}{9}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 60 rs. 111 k. $22\frac{1}{2}$.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 40 rs. 7 k. 38.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 88 k. 20 rs. — k.—
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 10 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 28 września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 30 do rs. 8 kop. 25 — **żyta** wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 80 do rs: 5 k. 30 — **jęczmienia** 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. — do rs: 4 kop. $27\frac{1}{2}$: — **owsa** rs: 2 kop. 50 do rs. 2 k. 55: — **Groch** polny rs: 5 kop 70 do rs: 6 kop. 30 — **kartofle** rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 50: — **siano** pud kop $37\frac{1}{2}$ do kop. 40 — **słoma** kop. $17\frac{1}{2}$ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:—dnia 28 września hurtową składniczą za garniec od kop. 165 do —. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do — kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 28 Września 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	3.7	10 6	8.6

Dnia 28 największe ciepło st. 10.6 R. najmniejsze st. 3 2

Barometr nizki i zmienny.
Wiatr dosyć mocny, najczęściej południowo-wschodni.
Niebo pochmurne, wieczorem deszcz.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 9.6 R.; barometr nie zmienił się wiatr słaby południ.-wschod. pochmurno deszcz.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stop 1 cali 1.

Z dniem 1 Października r. b. cena Węgla Kamiennego, ze składu mojego podwyższoną zostaje:
Korzec Węgla najlepszego wraz z odstawą
Rub sr. 1 kopiejek 35.

M. ROSENGART. (1—1) — 8449 —

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.